

MY  
DLA WOŚP



REDAKTORZY NUMERU:

*Martyna, Kacper, Jakub, Maja I., Gosia, Marta, Maria, Maja*

# MY DLA WOŚP

*W tym roku 30 finał WOSP był pod hasłem: **Przejrzyj na oczy**. Każdy, kto włączył się do akcji Owsiaaka, dołożył cegiełkę dla okulistyki dziecięcej. Bo WOSP grał dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku dla dzieci.*

## CO KAŻDY WIE O WOŚP

30.01.2022 był finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Sądzę, że każdy z was słyszał o tej organizacji. Prowadzącym jest Jerzy Owsiak. W całej Polsce urządzone są wszelkie pokazy, koncerty, licytacje.

Wolontariusze chodzą z puszkami z logiem WOŚP-u oraz mogą sprzedawać wyroby zrobione przez siebie lub szkołę. Wszystkie zebrane pieniądze Owsiak przeznacza na zakup sprzętu medycznego i finansowanie programów medycznych.

Gosia Mišta

W tym roku wolontariat z naszej szkoły też wziął udział w WOŚP. Zapytaliśmy dziewczyn z mojej klasy uczestniczących w zbiórce, jakie odczucia towarzyszyły im podczas zbierania pieniędzy.



## WOŁONTARIUSZKI O WOŚP

### Giulia:

Podczas gdy zbieraliśmy pieniądze i rozdawałam serduszka, czułam się bardzo dobrze, że mogłam wesprzeć okulistikę dziecięcą. Niektórzy ludzie, widząc nas z okna, specjalnie wychodzili, żeby wrzucić kilka pieniędzy do puszek. Jest to naprawdę miły gest. Nawet trzech panów pod wpływem alkoholu wsparło WOŚP. Cieszę się, że jest taka fundacja.

### Marta:

Wraz z paniami i koleżanką stałyśmy przed piekarnią, a ponieważ było rano, dużo osób przychodziło po chleb i przy okazji wrzucało nam kilka groszy. Jestem szczęśliwa, że mogłam wziąć udział w tej akcji.

### Maja:

Podczas zbiórki towarzyszyło mi wiele wspaniałych uczuć. To poruszające, że tylu ludzi pomaga. Wiele osób wrzucało do puszek duże sumy pieniędzy. Był nawet pan, który wrzucił 200 zł. Jestem bardzo szczęśliwa, że mogłam wziąć udział w takim wydarzeniu.

### Gosia:

Jestem dumna, że właśnie ja miałam okazję wziąć udział w tak wielkim wydarzeniu. Odczuwam przyjemność z pomagania innym, dlatego uczestniczenie w WOŚP dało mi ogromną satysfakcję. Z chęcią za rok ponownie wesprę tę organizację.

Gosia Mišta

## SP 13 DLA WOŚP

Nasza szkoła również przyłączyła się do akcji Jurka Owsiaaka. W dniach 24 – 30 stycznia na kiermaszu szkolnym można było kupić prace wykonane przez uczniów. Była też loteria fantowa przygotowana przez nauczycieli. Chętni mogli zrobić sobie zdjęcia w fotobudce.



W Będzinie finał WOSP był w Arenie. Dołączyliśmy do szkół i przedszkoli.

## ODTWARZAMY OBRAZY

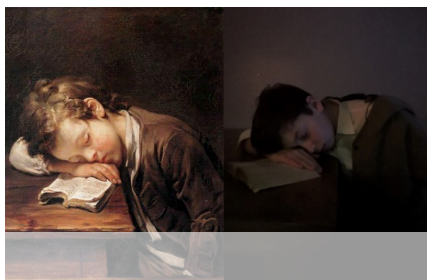
### wystawa 6

To już szósta wystawa i na pewno będzie ich jeszcze kilka, bo nasi koledzy i koleżanki są naprawdę twórczy. W tym numerze redaktor **Kacper Kuna** prezentuje swą wizję albo siebie (chłopczyk, który śpi nad książką). **Bruno** z 7 f też śpi, ale na poduszce. Towarzyszy im **Ola**, też z 7 f.

oryginał:

Jean-Baptiste Greuze

#### CHŁOPIEC ŚPIĄCY NAD KSIĄŻKĄ



**Kacper** wybrał bardzo ciekawy obraz. Doskonale uchwycił detale. Nawet kolor swojego odzienia wybrał odpowiednio. Nie mówiąc o tle. Gdyby miał kręcone włosy, trudno byłoby się zorientować, które dzieło jest oryginałem. Ciekawe, nad jaką książką usnął? Może nad lekturą?

Maria

oryginał:

Johannes Vermeer

#### DZIEWCZYNA Z PERŁĄ

oryginał:

Dziewczyna z perłą - obraz z XVII w. namalowany przez holenderskiego malarza Johanna Vermeera. Obecnie znajduje się w muzeum Mauritshuis w Hadze.



**Ola** wygląda jak siostra tej dziewczyny. Cóż za mimika twarzy. A te oczy.

Rewelacyjnie dobrała też ubranie. Nawet w tym samym kolorze. Ciekawe tylko, dlaczego zmieniła chustkę przykrywającą głowę? Może chciała dodać trochę współczesnej mody.

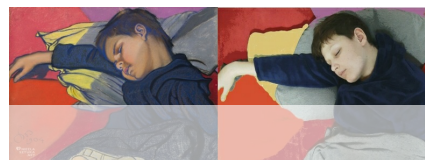
Tło identyczne jak na oryginale. Umie dziewczyna opisywać obrazy.

Maria

oryginał:

Stanisław Wyspiański

#### ŚPIĄCY MIETEK



**Bruno** wygląda naprawdę jakby spał. Doskonale odwzorował obraz Wyspiańskiego. Wszystkie gesty małego Mietka zostały odtworzone w dziele naszego kolegi. Układ ręki, wyraz twarzy. Kolorystyka również idealnie dobrana. Czyżby tę poduszkę pożyczył z jakiegoś muzeum? Tylko synek artysty ma ciemniejszą cerę. No i jest trochę młodszy.

Maria

oryginał:

*Chłopiec śpiący nad książką* – wykonany farbami olejnymi w 1755 r. przez Jean'a-Baptiste Greuze, francuskiego malarza i rysownika. Ma rozmiar 65 x 54,5 cm i obecnie jest przechowywany w Muzeum Fabre w Montpellier, miejscowości we Francji.

oryginał:

Obraz przedstawia syna Stanisława Wyspiańskiego – Mieczysława i jest jednym z cyklu portretów dzieci.  
Data: 1904  
Materiał: pastel, papier  
Rozmiar: 41 x 46 cm  
Miejsce: Muzeum Pałac Herbsta w Łodzi

# CZAS NA FAWORKI

*W 166 numerze pisaliśmy o talentach, nie tylko naszych redaktorów. Okazało się, że **Maja Irla** lubi piec i gotować. Zapraszamy więc na ucztę kulinarną - przepis naszej redakcyjnej koleżanki Mai na faworki.*

Z czym nam się kojarzą faworki? Pomyślmy. Zima..., karnawał...BABCIA! Przyznajmy, jedzenie u babci jest zawsze najlepsze, o faworkach już nie mówiąc. Mam pomysł. Co byście powiedzieli na to, że role się odwróca? Tym razem to wy zróbcie faworki! Zaprosicie babcię lub dziadka. Albo może ciocię i wujka? Dlaczego by nie kuzyna! Krócej mówiąc: całą rodzinę! Ale uważajcie! Zaczniacie jeść dopiero, jak się wszyscy zjawia, bo gdybyście spróbowali je wcześniej, na pewno nie skończylibyście na jednym faworku. Chyba, że wypróbujecie ten przepis, bo jest on aż na 60 sztuk. Jednak pamiętajcie! Ja niczego nie obiecuję, ponieważ ten smak może was oczarować jak wielu innych. Na to sposobu już nie ma. Poza tym...tak w sekrecie mówiąc: Babcia, zawsze jak się zjawi, da jakiegoś pieniążka, więc lepiej wykorzystajcie tę okazję, że już to czytacie i zróbcie faworki z tego przepisu! Powodzenia!

## OD MĄKI I ŻÓŁTEK DO FAWORKÓW

### SKŁADNIKI

**2 szklanki mąki pszennej (320 g)**  
**4 żółtka (temp. pokojowa)**  
**1 łyżka cukru pudru**  
**5 łyżek gęstej śmietany homogenizowanej 12% lub 18%**  
**mała szczypta soli**  
**2 łyżeczki spirytusu (opcjonalnie)**  
**1,5 kg smalcu lub 2 litry oleju**  
**cukier puder (na końcowe posypanie faworków)**

**1.** Z przesianej mąki uformować kopczyk, a następnie zrobić w nim dołek. Uważajcie, żeby nie był za głęboki. Ma on wyglądać mniej więcej jak wulkan. Wbić w środek żółtka, dodać cukier puder, śmietanę, sól i spirytus (jeśli go używamy).



**2.** Zagarniać mąkę do środka i mieszać składniki, łącząc je w kulę, a następnie wyrabiać przez ok. 5 minut (ciasto powinno być sztywne).

**3.** Wałkować ciasto wałkiem, potem złożyć je na pół i znowu rozwałkować. Robimy tak 10-15 minut. W międzyczasie tłuc ciasto wałkiem, przez co dostaje się do niego powietrze. Właśnie podczas tej czynności przekonacie się, czy aby to na pewno jesteście silniejsi od waszej babci.

**4.** Ciasto podzielić na 2 części i kolejno rozwałkować na jak najcieńsze placki. Resztę ciasta zawińcie w folię spożywczą, aby nie wyschło.

**5.** Nożem wyciąć paski o szerokości 3cm, a następnie kroić na cieńsze ok. 10 cm kawałki, ścięte na ukos na końcach.



**6.** W środku każdego paska zrobić nacięcie, przez które przełożyć jeden koniec ciasta.

Złapać za końce i delikatnie potrząsnąć aby faworek miał ładny kształt. Odkładać na bok.

**7.** Do garnka z rozgrzanym olejem do 180 stopni (bądź smalcem) wkładać po kilka faworków na raz. Smażyć je 30-60 sekund z każdej strony, dopóki nie uzyskają złocistego koloru.

**8.** Wyławiać łyżką cedzakową i układać na ręczniku papierowym. Na koniec posypać cukrem pudrem.

Mam nadzieję, że przepis się uda! **SMACZNEGO!**

Maja Irla

# NIETYPOWE ŚWIĘTA

**Jakub Szypuła** ze swoją rodziną obchodzi, oczywiście nie wszystkie, nietypowe święta. Uważa, że to super zabawa i sposób na integrację dzieci i rodziców. W tym numerze opowiada o... zresztą - sami przeczytajcie.

## 1. dzień lutego

### DZIEŃ GUMY DO ŻUCIA

Guma do żucia to przyjemna rzecz. Odświeża oddech, daje zastrzyk energii lub po prostu jakiś smakołyk. Pierwszą wersją tego frykasa była suszona żywica z drzew kauczukowych zwanych lateksem. Wiele lat później w ostatniej dekadzie XIX w. zaczęto produkować klasyczną gumę do żucia o smaku miętowym, który w szybkim czasie stał się wielkim przebojem. Aby uczcić ten wspaniały wynalazek, powinniśmy kupić chociaż jedno opakowanie.

Jakub



## 2. dzień lutego

### DZIEŃ POZYTYWNEGO MYŚLENIA

Pozytywne myślenie to coś, co kojarzy się ze szczęściem. Gdy ktoś się stresuje, słyszy słowa: -Myśl pozytywnie. Zwłaszcza teraz, gdy jesteśmy sami w czterech ścianach, jest nam to szczególnie potrzebne. Jak można to zrobić? Siądź na 5 minut w totalnej ciszy i postaraj się nie myśleć o wszystkich negatywnych emocjach, i skup się na tych pozytywnych. Powinno zadziałać.

Jakub

## 3. dzień lutego

### MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PIZZY

Pizza to największy wynalazek świata, jaki kiedykolwiek wyszedł spod ręki ludzkiej. Tak by powiedziała pewnie co druga osoba zapytana o ulubione danie (sam się w tym gronie znajduję). Lubimy różne pizze. Ktoś z suszonymi pomidorami, a inny z ananasem. Ale smakosze pizzy na pewno wiedzą, że jest przepyszna, a więc tego dnia pójdźmy do restauracji albo zamówmy do domu pizzę. Życzę smacznego.

Jakub



## Z BIBLIOTEKI REDAKTORA

### recenzja

**Martyna Szczerba** znów zaprasza na ucztę duchową z lekturą, która uświadamia czytelnika, że dzięki bliskim można... No właśnie - co? Przeczytajcie tę recenzję, a może sięgnięcie po książkę, która i wam pomoże, gdy...

## LECZENIE RAN

**„Zniszczenie i odnowa” jako ostatnia część trylogii Grisza, pisanej przez Leigh Bardugo, jest kontynuacją intrygujących przygód sieroty i jej przyjaciół.**

Alina po ostatniej walce leczy rany, których obrażenia poskutkowały utratą mocy. Przywoływaczka Słońca jest odizolowana od świata, a to wszystko za sprawą kapłana i ludzi, uważających Starkov za świętą. Dziewczyna została oddzielona nie tylko od swojego kraju, ale także od bliskich jej przyjaciół.

Dzieli ich raptem kilka korytarzy, a Alina nie ma pewności co do tego, jak czują się jej towarzysze. Czuje się zdradzona po ostatnich wydarzeniach, jednakże brak jej ciepła i bliskości drugiej osoby. Jej życie opiera się głównie na kłamstwach, nadziejach i modlitwach, do których jest przymuszana.

W końcu jej przyjaciele postanawiają zakończyć tę sytuację i oddać Starkov jej wymarzoną wolność.

A może przyczynią się w ten sposób do zguby dziewczyny?

Gdy Przywoływaczka Słońca opatruje rany, jej wróg zasiada na tronie kraju, o który brązowowłosa walczyła. On sam jest osłabiony, jednak rośnie w siłę o wiele szybciej od *Małej Świętej*.

Fabula, jak w poprzedniej części, pozostaje niezmienną: spokojna, z dużą ilością zwrotów akcji, czytelna oraz wynikająca z poprzednich wydarzeń. Znależenie jakichś niedociągnięć niemalże graniczy z cudem.

Czytelnik nie jest w stanie powiedzieć, co wydarzy się w kolejnym zdaniu, a co dopiero na końcu książki! Podobnie jak w poprzednich częściach istnieją drobne błędy w tłumaczeniu, jednakże nie przeszkadzają one w interpretacji całej powieści. O ile początek książki może wydawać się trochę monotony, w pewnym momencie zaczyna działać naprawdę wiele. W pewnej chwili jest również opisana przemiana bohaterów. Jest ona najbardziej widoczna spośród całej serii. Wynika z sytuacji, w jakiej znalazły się postacie.

„Zniszczenie i odnowa” uczy podobnych sentymentów jak jej poprzednie części, jednak ukazany w niej jest również *powrót do normy*, czy też koniec wszystkich złych rzeczy. Po burzy zawsze wychodzi słońce, a po trudnych przeżyciach grupki przyjaciół każde z nich znajduje swoje miejsce, w którym zyskują tak długo wyczekiwany spokój. I tego właśnie uczy „Zniszczenie i odnowa”. Ukazuje nam, że choćby świat się walił, to z pomocą bliskich osób uda nam się przetrwać wszystko. Gdy tylko to zrobimy, nadejdzie dobry czas, który będziemy mogli wykorzystać na odpoczynek i powrót z dawną (a nawet i większą!) energią i siłą.

Martyna Szczerba

